

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 151/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		K. O. (1)	niekaralność	dane o	995-996
2.		P. S. (1)	oskarżonych P. S. oraz K. O.	karalności z K.	987-990
3.			dane dot.	pismo obrońcy wraz z	999-1000
4.			sytuacji osobistej	załącznikami umowa zlecenie oraz wnioski o	

			oskarżonego K. O. dane dot. sytuacji oskarżonego P. S.	powołanie do służby przygotowawczej	
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1. 2. 3. 4.	niekaralność oskarżonych sytuacja osobista oskarżonych	Okoliczność ta nie była kwestionowana przez strony oraz sąd z urzędu. Okoliczności potwierdzone dokumentami przedłożonymi przez obrońców oskarżonych. Ich wiarygodność nie budziła wątpliwości.			

<p>0.12.2.2. Dowody niewuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach niewuwzględnienia dowodu</p>	
<p>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
	<p>Apelacja obrońcy oskarżonego K. O. (1) :</p> <p>1. rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przez nienależyte uwzględnienie postawy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p>	

oskarżonego, który podjął naukę i prace zarobkową zmieniając swoją dotychczasową postawę na korzyść oraz działanie pod wpływem i kierownictwem P. S. (1) oraz przyznania się do winy, przeproszenia pokrzywdzonych, naprawienia szkody i okazania skruchy, a także przebywania w warunkach izolacji przez okres 11 miesięcy,	# częściowo zasadny # niezasadny
2. rażąca niewspółmierność środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych w kwocie po 5.000 zł; na rzecz każdego z pokrzywdzonych w sytuacji gdy szkoda przez oskarżonego K. O. (3) została naprawiona a pokrzywdzeni nie udowodnili opiniami biegłych, że odczuwają jakikolwiek dolegliwości	

związane z
przebiegiem
zdarzenia, do
sytuacji
materialnej i
możliwości
zarobkowych
oskarżonego.

**Apelacja
obrońcy
oskarżonego
P. S. (1) :**

Na podstawie
art.438 pkt.1
kodeksu
postępowania
karnego zarzut
rażącej obrazy
przepisów prawa
materialnego
error iuris.
poprzez
przyjęcie wobec
czynu
bezprawnego,
jakiego dopuścił
się P. S. (1)
na szkodę B. B.
(1) i M. C. (1)
kumulatywnej
kwalifikacji
prawnej z
art.280 § 2
i art.157 § 1
w zw. z art.11
§ 2 kodeksu
karnego,
podczas gdy
wnikliwa analiza
stanu
faktycznego
sprawy i
dogmatyczna
ocena wyżej
wskazanych
przestępstw
prowadzi do
konstatacji, iż

prawidłową
kwalifikacją
prawną jest
art.280 § 1
kodeksu
karnego.

Na podstawie
art.438 pkt 4
kodeksu
postępowania
karnego zarzut
rażącej
niewspółmierności
kary error in
puniendo w
wymiarze
niewspółmiernym
do okoliczności,
które Sąd
powinien mieć
na uwadze
określając
wymiar kary,
poprzez
orzeczenie
wobec P. S.
(1) bezwzględnej
kary
pozbawienia
wolności w
wymiarze 3
lat pozbawienia
wolności,
podczas gdy
względ ma
okoliczności
sprawy
przemawia za
orzeczeniem
kary w ramach
instytucji
nadzwyczajnego
złagodzenia kary
na zasadzie
art.60 § 2
kodeksu
karnego.

Na podstawie
art.438 pkt 2
kodeksu
postępowania
karnego zarzut
rażącej obrazy
przepisów
postępowania
karnego w
postaci error in
iudicando, a to
z uwagi na
skonstruowanie
zaskarżonego
orzeczenia z
naruszeniem
przepisów
dotyczących
orzekania, a
konkretnie art.7
kodeksu
postępowania
karnego poprzez
całkowicie
bezzasadne
nieuwzględnienie
przy ustalaniu
faktów zeznań
złożonych przez
świadków w
osobach M. M.
(1) oraz M. S. w
zakresie faktów
stanowiących
elementy
prognozy
kryminologicznej
oskarżonego,
albowiem
holistyczna
analiza
oskarżonego,
jego wyjaśnień
w połączeniu
z zeznaniami
pokrzywdzonych
oraz prawidłowo
ukształtowana
matryca

zdarzenia
implikują
stwierdzenie, iż
nieuwzględnione
zeznania
bliskich
oskarżonego są
prawdziwe i
powinien im
zostać
przypisany
przymiot
wiarygodności.

Wskazana
obraza
przepisów
postępowania
niewątpliwie
miała wpływ na
treść wydanego
orzeczenia,
albowiem
oczywistym jest,
że prognoza
kryminologiczna,
musi wpływać na
ukształtowanie
sytuacji
prawnocarnej
oskarżonego.

Na podstawie
art.438 pkt.2
kodeksu
postępowania
karnego zarzut
rażącej obrazy
przepisów
postępowania
karnego w
postaci error in
iudicando a to
z uwagi na
skonstruowanie
zaskarżonego
orzeczenia z
naruszeniem
przepisów
dotyczących

orzekania, a konkretnie art.7 kodeksu postępowania karnego poprzez przyznanie przymiotu wiarygodności większości wyjaśnień poczynionych przez K. O. (3) z wyłączeniem pierwszych wyjaśnień składanych przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, albowiem dogłębna i holistyczna analiza wyjaśnień tego oskarżonego oraz dokonanie ich kontroli prowadzi do konstatacji, iż wyjaśnieniom K. O. (3) w dużym zakresie nie można przypisać przymiotu wiarygodności.

Wskazana obraza przepisów postępowania karnego niewątpliwie miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, albowiem danie wiary i przypisanie przymiotu

wiarygodności
zeznaniom K. O.
(3)
spowodowało
ukształtowanie
błędnej matrycy
zdarzenia, co
w konsekwencji
ma bezpośredni
wpływ na treść
orzeczenia.

Na podstawie
art.438 pkt 2
kodeksu
postępowania
karnego zarzut
rażącej obrazy
przepisów
postępowania
karnego w
postaci error in
iudicando, a to
z uwagi na
skonstruowanie
zaskarżonego
orzeczenia z
naruszeniem
przepisów
dotyczących
orzekania, a
konkretnie art.7
kodeksu
postępowania
karnego poprzez
nieuwzględnienie
przy ustalaniu
stanu
faktycznego
części wyjaśnień
P. S. (1)
odnoszących się
do opisywania
początkowego
przebiegu
przedmiotowego
przestępstwa, a
nadto wniósł o
nadanie
przymiotu

wiarygodności
całym
zeznaniom
oskarżonego P.
S. (1)
pochodzącym z
postępowania
sadowego,
albowiem na
tym etapie
zeznania tego
oskarżonego są
zgodnie z
wymaganiami
logiki, a także
psychologii
zeznań, co
uniemożliwia
zdyskredytowanie
ich przez Sąd.

Wskazana
obraza
przepisów
postępowania
karnego
niewątpliwie
miała wpływ na
treść wydanego
orzeczenia,
albowiem
nieprzypisanie
wiary
wyszczególnionej
części zeznań
oskarżonego
powoduje
wadliwe
ukształtowanie
matrycy
zdarzenia, co
w konsekwencji
ma wpływ na
treść orzeczenia.
Nadto,
zasadniczo
trudno
dokładnie ocenić
na podstawie
uzasadnienia

zaskarżonego
orzeczenia w
jakim zakresie
dokładnie Sąd
nie nadał
przymiotu
wiarygodności
wyjaśnieniom
tego
oskarżonego,
jednakże z
holistycznej
lektury
uzasadnienia
można wywieść,
że w znakomitej
większości Sąd
I instancji nie
przyjął zeznań
oskarżonego
jako
wiarygodnych,
co ma
immanentny
wpływ na
ustalenie
wadliwej treści
stanu
faktycznego, a
w konsekwencji
na wydanie
zaskarżonego
wyroku.

Na podstawie
art.438 pkt 3
kodeksu
postępowania
karnego zarzut
błędu w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia, a
konkretnie błąd
dowolności
polegający na
wysnuciu
konkluzji z

opinii biegłego z zakresu analizy telefonu komórkowego P. S. (1), jakoby przed wejściem do domu pokrzywdzonych P. S. (1) trzymał w rękach nóż i toporek i zapytał współoskarżonego co za narzędzie wybiera oraz, jakoby oskarżeni ustalili wspólnie, iż cytując „to K. O. (3) sterroryzuje B. B. (1) (...)”. podczas gdy zgromadzony w sprawie i dokładnie oceniony materiał dowodowy, a w szczególności wskazana opinia biegłego nie mogą być podstawą do takiego ukształtowania matrycy zdarzenia.

Wskazany błąd w ustaleniach faktycznych jest związany z niewypełnieniem przez Sąd I instancji dyrektywy ustanowionej w art.92 kodeksu postępowania karnego.

Wskazany powyżej błąd w ustaleniach faktycznych jest podstawą zaskarżonego orzeczenia, albowiem początkowy przebieg przestępnego zdarzenia ma immanentne znaczenie dla odpowiedzialności karnej sprawców. Nie może budzić wątpliwości, że treść porozumienia jest istotą współsprawstwa i w konsekwencji warunkuje zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego, wpływając na wymiar kary oskarżonego. W tym stanie rzeczy, dojście do prawdy materialnej jest w podanym zakresie niezbędne, aby móc w prawidłowy sposób wyrokować.

Na podstawie art.438 pkt 3 kodeksu postępowania karnego zarzut

błędu w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia, a
konkretnie błąd
braku polegający
na przyjęciu,
że w pewnym
momencie do
pokoju, w
którym
przebywał B. B.
(1) i K. O. (3)
wszedł P. S. (1)
i podszedłszy do
K. O. (3) zapytał
go na ucho,
czy wszystko
jest w porządku,
podczas gdy
zeznania z
postępowania
przygotowawczego
i sądowego
pokrzywdzonego
B. B. (1) oraz
świadka K. M.
(1) i M. S. przy
uwzględnieniu
wskazań
psychologii
zeznań i zasad
doświadczenia
życiowego
nakazują
przyjęcie
odmiennego
przebiegu
zdarzeń, Z
przeprowadzonego
dowodu w
postaci zeznań
świadków, jak i
wyjaśnień
oskarżonych
jawi się fakt, iż
oskarżony P. S.
(1) uniemożliwił

drugiemu
oskarżonemu
atakowanie
ofiary B. B. (1).

Wskazany błąd
w ustaleniach
faktycznych jest
związany
z
niewypełnieniem
przez Sąd I
instancji
dyrektywy
ustanowionej
w art.92 kodeksu
postępowania
karnego.

Wskazany
powyżej błąd
w ustaleniach
faktycznych jest
podstawą
zaskarżonego
orzeczenia.
Podnieść należy,
że
niewwzględnienie
sytuacji, w której
P. S. (1)
spowodował
swoją postawą
zaprzestanie
atakowania
ofiary przez
drugiego
sprawcę ma
immanentne
znaczenie dla
zaskarżonego
orzeczenia,
albowiem
procesowa
zasada
obiektywizmu
zakłada
rozważenie
okoliczności
sprawy zarówno

przeciw, jak i opowiadających się za oskarżonym. Bezzasadne nieuwzględnianie okoliczności sprawy o charakterze łagodzącym bezpośrednio oddziałuje na wymiar kary znajdujący się w orzeczeniu sądowym.

Na podstawie art.438 pkt 3 kodeksu postępowania karnego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a konkretnie błąd dowolności polegający na przyjęciu, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju posługując się niebezpiecznymi narzędziami w postaci noża i toporka, grożąc nożem i toporkiem ofiarom oraz polegający na przyjęciu, iż przyjęty został podział ról w ten sposób, że

K. O. (3) będzie atakować, czy też terroryzować B. B. (1), a P. S. (1) obezwładni pokrzywdzoną i przeszuka jej pokój.

Wnikliwa analiza materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie zakresu współsprawstwa i treści porozumienia w przyjęty przez Sąd I instancji sposób.

Wskazany powyżej błąd w ustaleniach faktycznych jest podstawą zaskarżonego orzeczenia, albowiem nie może budzić wątpliwości, że treść porozumienia jest istotą współsprawstwa i w konsekwencji warunkuje zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego, wpływając na wymiar kary oskarżonego. Poczynione przez Sąd I instancji, wskazane

powyżej błędy w ustaleniach faktycznych stanowiły podstawę zaskarżonego orzeczenia i tym samym miały bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Na podstawie art.438 pkt 3 kodeksu postępowania karnego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a konkretnie błąd braku polegający na przyjęciu, że aż do momentu rozpoczęcia procesu P. S. (1) nie przeprosił ofiar pomimo takiej faktycznej możliwości, podczas gdy z zeznań pokrzywdzonego B. B. (1) oraz świadka K. M. (2) wynika zgoła odmiennie twierdzenie.

Wskazany błąd w ustaleniach faktycznych niewątpliwie miał wpływ na treść orzeczenia, albowiem jest to kolejna już okoliczność sprawy o

	<p> charakterze łagodzącym nieuwzględniona i zdyskredytowana przez Sąd. Prawidłowe ustalenie i uwzględnienie tych okoliczności w realiach niniejszej sprawy przeczy twierdzeniom Sądu, co do rzekomej demoralizacji i bardzo wątpliwej możliwości resocjalizacji oskarżonego, co ma oczywiście znakomite znaczenie dla ukształtowania sytuacji prawnej oskarżonego. </p>		
<p> Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny </p>			
<p> I. Apelacja obrońcy oskarżonego K. O. (1) : Apelacja ta okazała się bezzasadna w stopniu </p>			

oczywistym.
Przechodząc do meritum należy zauważyć, iż zawarty w niej zarzut rzekomej rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności i środka kompensacyjnego (pkt 3 i 5) sprowadził się do polemiki z prawidłowymi – w tym zakresie - ustaleniami Sądu Okręgowego w P.. Zarzut ten jest jednak tylko wówczas słuszny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary.

Zarzut rażącej
niewspółmierności
kary, jako zarzut
w kategorii ocen,
można podnieść
jedynie
wówczas, gdy
kara nie
uwzględnia w
sposób właściwy
zarówno
okoliczności
popelnienia
przestępstwa,
jak i osobowości
sprawcy, stając
się w
społecznym
odczuciu karą
niesprawiedliwą.
Nie każda
bowiem różnica
w ocenie
wymiaru kary
może uzasadniać
zarzut rażącej
niewspółmierności
kary, ale tylko
taka, która jest
natury
zasadniczej, to
znaczy jest
niewspółmierna
w stopniu nie
dającym się
zaakceptować. O
rażącej
niewspółmierności
kary
w rozumieniu
art.438 pkt 4
kpk nie można
bowiem mówić
w sytuacji, gdy
Sąd wymierzając
karę uwzględnił
w należyty
sposób
okoliczności
wiążące się z

poszczególnymi
ustawowymi
dyrektywami i
wskaźnikami jej
wymiaru. Nie
można zasadnie
dowodzić rażącej
niewspółmierności
kary także
wówczas, gdy –
jak w niniejszej
sprawie –
granice
swobodnego
uznania
sędziowskiego
będące wyrazem
zasady
sądowego
wymiaru kary
nie zostały
przekroczone
(vide: wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
K. (1) z
10.04.1996r. II
AKa 85/96,
publ. KZS
1996/4/42;
wyroki Sądu
Apelacyjnego w
P. z dnia
18.01.1996r. II
AKr 463/95,
publ. OSA
1996/7-8/27 i z
dnia
22.06.1995r. II
AKr 178/95,
publ. Prok. i
Pr. 1996/2-3/25
oraz wyrok Sądu
Najwyższego z
dnia 14.11.1973r.
III KR 254/73,
publ. OSNPG
1974/3-4/51).
W niniejszej
sprawie – co

do oskarżonego
K. O. (3) –
Sąd Okręgowy
w P. w sposób
dostatecznie
wnikliwy
rozważył
nieliczne
istniejące
okoliczności
łagodzące oraz
szereg
przesłanek
wpływających na
zaostrenie
represji karnej
wobec ww.
Rozważając
apelację obrońcy
tego
oskarżonego,
Sąd Apelacyjny
nie mógł zatem
podzielić
zawartego w
jej uzasadnieniu
poglądu o
rażącej
niewspółmierności
wymierzonej mu
kary
pozbawienia
wolności, czy też
środka
kompensacyjnego
w postaci
zadośćuczynienia.
Oskarżonemu
groziła przecież
kara
pozbawienia
wolności od 3
do 15 lat. W
stosunku do ww.
sąd I instancji
zastosował
jednak
instytucję
nadzwyczajnego
złagodzenia

kary, o której mowa w art.60 § 1 kk. Dla podjęcia tejże decyzji, jak i wymiaru kary niewątpliwie istotne były dotychczasowa niekaralność oskarżonego, jego rola w przestępstwie, a zwłaszcza wiek i związany z tym status młodocianego. Z tego też powodu nadzwyczajnie złagodził wymierzoną ww. karę do 2 lat pozbawienia wolności.

Twierdzenie obrońcy (s.3 apelacji), że kara ta jest nadal rażąco niewspółmierna nie wytrzymuje krytyki, tym bardziej, że sam skarżący dowodzi, że waloru tego pozbawiona będzie kara jedynie o 6 miesięcy łagodniejsza.

Trudno zatem mówić o „rażącej niewspółmierności” w rozumieniu art.438 pkt 4 kpk. Sam fakt podjęcia nauki, czy też wykonywania

pracy zarobkowej, na które powołuje się autor apelacji trudno uznać za szczególne osiągnięcie życiowe, nie daje to jeszcze powodu do dalszego łagodzenia represji karnej. Analogicznie waloru tego nie ma postawa procesowa oskarżonego. Została ona już dostatecznie uwzględniona w rozstrzygnięciu o karze. Sąd Apelacyjny docenia rzecz jasna, że oskarżony przeprosił pokrzywdzonych, okazał skruchę i partycypował w naprawieniu szkody, jednakże uwzględnienie wniosków obrońcy prowadziłyby do wypaczenia wymiaru sprawiedliwości. Także dyrektywa zawarta w art.54 § 1 kk została w pełni zrealizowana w zakresie orzeczenia o karze wobec K. O. (3). Bynajmniej nie

oznacza ona jednak pobłażliwości dla młodocianych sprawców poważnych przestępstw. Autor apelacji zdaje się zapominać, że oskarżonemu przypisano popełnienie zbrodni, a więc czynu, którego stopień społecznej szkodliwości jest znaczny z natury. Jak więc sam określił „przykre przeżycia związane z izolacją w zakładzie karnym” (vide: k.987) są jedynie następstwem jego zawinionego zachowania w przeszłości. Fakt stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania sytuacji tej nie zmienia i nie wyklucza konieczności dalszej resocjalizacji w warunkach izolacji. K. O. (3) jest osobą młodą, nic nie

stoi na przeszkodzie by realizował swoje cele życiowe również po odbyciu kary. Jeżeli jego przemiana jest tak trwała jak dowodził apelujący, z pewnością to osiągnie. Uwaga ta odnosi się nie tylko do kwestii podjętej nauki ale i wykonywanej pracy. Analogicznie dziecko, którego oskarżony spodziewa się we (...). nie stanowi jakiegokolwiek przeciwskazania do wykonania kary. Oskarżony decydując się taki istotny krok życiowy zdawał sobie przecież sprawę ze swojej sytuacji procesowej (w tym nieprawomocnego wyroku skazującego z (...)) i konsekwencji popełnionego przestępstwa. Deklarowany termin porodu jest przy tym na tyle odległy, że powinien on podjąć już uprzednio kroki

by zabezpieczyć
swoją partnerkę
i potomka.
Odnosząc się
do dywagacji
skarżącego
wypada jeszcze
podnieść, że kara
uwzględniać
musi dyrektywy
jej wymiaru
zawarte w art.53
§ 1 i 2 kk
a nie jedynie
partykularne
interesy stron
postępowania.
Reasumując
należy
kategorycznie
stwierdzić, że
Sąd Okręgowy
należycie
wyważył
okoliczności
wpływające na
zaostrenie
represji karnej
i te łagodzące,
ustalając wymiar
kary na poziomie
adekwatnym do
stopnia
społecznej
szkodliwości
czynu
oskarżonego K.
O. (3) oraz
stopnia jego
zawinienia –
prawidłowo
spełniając tym
samym zasady
prewencji
ogólnej jak i
szczególnej.
Odmienne
wywody
skarżącego mają
jedynie

charakter
ogólników i nie
są odpowiednio
uzasadnione.

Argumentacja
przytoczona w
uzasadnieniu
apelacji z
dnia(...) jest
nieprzekonująca
i nie może
znajdować
akceptacji.

Uwaga ta odnosi
się także do
kwestii środka
kompensacyjnego.

W pkt 5
sąd I instancji
zobowiązał
bowiem obu
oskarżonych
solidarnie do
zapłaty na rzecz
oboju
pokrzywdzonych
zadośćuczynienia
w kwocie po
5.000 zł; (w pkt
6 nie wskazano
K. O.). obrońca
dowodził, że ww.
kwoty są rażąco
niewspółmierne,
albowiem nie
zostały poparte
żadnymi
dowodami,
z wyjątkiem
zeznań
pokrzywdzonych.
Stanowisko to
jest całkowicie
chybione, tym
bardziej,
że obowiązujące
przepisy nie
uzależniają
wysokość

zadośćuczynienia od liczby dowodów, czy też ich rodzaju. W myśl art.46 § 1 kk w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Zgodnie z powszechnie przyjętą w piśmiennictwie cywilistycznym definicją krzywdy stanowi ona uszczerbek dotyczący sfery przeżyć człowieka, np. w postaci cierpienia fizycznego (ból) albo cierpień psychicznych takich jak stres, utrata radości życia czy uczucie

pogorszenia jego jakości (vide: R. Strugała [w:] Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2019, s. 1014). Zadośćuczynienie uważane jest natomiast za szczególny rodzaj odszkodowania będący świadczeniem pieniężnym służącym naprawieniu szkody niemajątkowej określanej mianem krzywdy. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma ją wynagrodzić, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z przestępstwem. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnia się na pewno winę sprawcę, charakter i rozmiar krzywd, czas trwania

cierpień i ich
rodzaj
(cierpienia
fizyczne,
cierpienia
psychiczne) oraz
sytuację
pokrzywdzonego,
w szczególności
gdy na skutek
czynu jego
sytuacja
osobista,
zawodowa czy
też majątkowa
uległa
pogorszeniu
(vide: wyrok
Sądu
Najwyższego z
7.10.1998 r., I
CKN 418/98,
postanowienie
Sądu
Najwyższego z
10.10.2013 r., V
KK 130/13).
W całości należy
podzielić także
wyrażony w
wyroku Sądu
Najwyższego z
28.03.2019 r.,
V KK 119/18,
pogląd,
że
zadośćuczynienie
musi
przedstawić
odczuwalną
wartość
ekonomiczną,
która odnosi
się bezpośrednio
do ocenianego
przypadku osoby
domagającej się
zadośćuczynienia.
Przy ustalaniu
tej kwoty nie

ma zaś znaczenia
sytuacja
majątkowa
sprawcy
przestępstwa
(vide:
analogicznie Sąd
Najwyższy w
wyroku z
7.10.1998 r., I
CKN 418/98).
Skarżący na
s.4 poprzestał
na lakonicznych
ogólnikach, bez
odniesienia do
podniesionych
powyżej
okoliczności, czy
choćby wywodu
na s.22
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku. Nawet
w świetle
kwalifikacji
prawnej czynu
przypisanego
oskarżonemu w
pkt 3
przedmiotowego
orzeczenia
trudno
obrażenia B.
B. (1) nazwać
„pobieżnymi”.
Wbrew
sugestiom
apelującego
ustawodawca
nie uzależnia
wysokości
zadośćuczynienia
od korzystania z
pomocy
psychologicznej.
Z kolei
dywagacje na
temat kwot
należnych –

zdaniem obrońcy – pokrzywdzonym są co najmniej niefortunne, albowiem te proponowane w apelacji mają wartość li tylko symboliczną, a więc bez odczuwalnej wartości ekonomicznej, na co nacisk kładzie się w przywołanym wyżej orzecznictwie. Nijak się mają także za zakresu krzywd, negatywnych przeżyć jakie doświadczyli pokrzywdzeni, ich charakteru, czy też intensywności. Wypowiedzi M. C. dowodzą, że te traumatyczne doświadczenia nadal rezonansują niestety w jej życiu. Z kolei dywagacje skarżącego, że były one nakierowanego na uzyskania jak najwyższej kwoty nie znajdują jakiegokolwiek poparcia dowodowego i mają wartość li tylko spekulacji.

Nie mogą zatem wpływać na podważenie rozstrzygnięcia sądu I instancji w tym zakresie.

II.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. (1) :

Apelacja ta okazała się zasadna jedynie w części. Skutkowała zmianą zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie jedynie zaznaczyć, że w środku odwoławczym wnoszonym przez profesjonalny podmiot należy unikać adnotacji, czy też komentarzy autora apelacji kierowanych do obrońcy, które nie są przeznaczone dla sądu odwoławczego (s.2, 3, 11 apelacji), sformułowań o nieczytelnym znaczeniu (np. matryca

zdarzenia,
tablica
prognostyczna),
czy też
protekcjonalnego
tonu pod
adresem Sądu
Okręgowego.

Uwaga ta odnosi
się także do
błędnej praktyki
powielania tych
samych
zarzutów, czy
też argumentacji
pod różną
postacią. Nie
wnosi to bowiem
nic nowego do
sprawy.

Oczywistym jest
zatem, że Sąd
Apelacyjny
będzie odnosił
się do
poszczególnych
zarzutów jeden
raz, niezależnie
od tego ile
razy został on
podniesiony.

Rozważając
poszczególne
zarzuty sąd
odwoławczy
stwierdził, iż
te dotyczące

obrazy

przepisów

prawa

materialnego

wynikającej z
jego

nieprawidłowego
zastosowania do
stanu

faktycznego w
niniejszej

sprawie, przez

przyjęcie, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny, dotyczy w istocie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (vide: art.438 pkt 3 kpk). Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie od kilkudziesięciu lat utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Sąd Apelacyjny wielokrotnie podkreślał za Sądem Najwyższym, iż nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem odwołujący się

kwestionuje np. zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną (tak jak skarżąca na s.41 i nast. apelacji), to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut **błędu w ustaleniach faktycznych** przyjętych za podstawę wyroku, a nie obrazy prawa materialnego określonej w art.438 pkt 1 kpk (vide: OSNKW 1974, poz.233; J. G., E. S. „Kodeks postępowania karnego z komentarzem” G. 1996 str.285). Mając powyższe na uwadze zarzuty te zostały rozpoznany łącznie z tymi dot. błędów w ustaleniach faktycznych.

Argumentacja zawarta w przedmiotowej apelacji sprowadza się w pierwszym rzędzie do polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego w P.. Zasadza się ona na innej, niż

przyjęta przez sąd I instancji ocenie materiału dowodowego.

Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego

jest w przeważającym zakresie – co do istoty – dowolna i nie znajduje w pełni uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez sąd I instancji, jak i zarzut naruszenia

przepisu **art.7 kpk** należało rozpoznać wspólnie,

albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzut ten może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku

postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego

rozumowania.
Ustalenia
faktyczne
wyroku nie
wykraczają poza
ramy swobodnej
oceny dowodów,
gdy poczynione
zostały na
podstawie
wszechstronnej
analizy
przeprowadzonych
dowodów,
których ocena
nie wykazuje
błędów natury
faktycznej czy
logicznej,
zgodna jest ze
wskazaniami
wiedzy i
doświadczenia
życiowego oraz
prowadzi do
sędziowskiego
przekonania,
odzwierciedleniem
którego powinno
być
uzasadnienie
orzeczenia.
Reasumując
należy więc
przyjąć, że
przekonanie
sądu o
wiarygodności
jednych
dowodów
i
niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną
zawartą w treści
przepisu art.7
kpk wówczas gdy
jest poprzedzone
ujawnieniem w
toku rozprawy

całokształtu
okoliczności
sprawy i to
w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy, stanowi
wynik
rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść jak i
niekorzyść
oskarżonego,
jest
wyczerpujące i
logiczne z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i zasad
doświadczenia
życiowego
(vide: wyroki
Sądu
Najwyższego z
20.02.1975r., II
KR 355/74,
publ. OSNKW
1975/9/84;
z 22.01.1975r.,
I KR 197/74,
publ. OSNKW
1975/5/58; z
5.09.1974r., II
KR 114/74, publ.
OSNKW
1975/2/28; z
22.02.1996r., II
KRN 199/95,
publ. PiPr.
1996/10/10; z
16.12.1974r., Rw
618/74, publ.
OSNKW
1975/3-4/47).
Przypomnieć w
tym miejscu

należy, że
zgodnie z art.7
kpk organy
postępowania, a
więc także i
sąd, kształtują
swe przekonanie
na podstawie
wszystkich
przeprowadzonych
dowodów,
ocenianych
swobodnie z
uwzględnieniem
zasad
prawidłowego
rozumowania
oraz wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego.
Zgodnie z
panującym
w orzecznictwie
poglądem (vide:
wyrok Sądu
Najwyższego z
dnia 9.11.1990r.,
publ. OSNKW
1991/9/41),
przekonanie
sądu o
wiarygodności
jednych
dowodów i
niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną
art.7 kpk wtedy
m. in. gdy:

- jest
poprzedzone
ujawnieniem
w toku
rozprawy
głównej
całości kształtu
okoliczności
sprawy

(art.410
kpk) i
to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy
(art.2 § 2
kpk),

- stanowi
wynik
rozważenia
wszystkich
tych
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak
i na
niekorzyść
oskarżonego
(art.4 kpk),
- jest
wyczerpująco
i logicznie –
z
uwzględnieniem
wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego –
uargumentowane
w
uzasadnieniu
wyroku
(art.424 §
1 pkt 1 i 2
kpk).

Mając powyższe
uwagi na
względzie, uznać
obiektywnie
należy, że ocena
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego nie

w pełni została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk. Ujawnione mankamenty nie odnoszą się jednak do zawartego w pkt 1 wyroku opisu czynu przypisanego oskarżonemu, czy też jego kwalifikacji prawnej. W tym zakresie nie miały więc wpływu na treść przedmiotowego orzeczenia.

Przepis **art.92 kpk** wprowadza zastrzeżenie, że podstawę orzeczenia powinny stanowić tylko te okoliczności, które mają znaczenie dla jego wydania. Użyte tu słowo „całokształt” należy więc odczytać jako wszystkie okoliczności istotne dla danego rozstrzygnięcia, a nie wszystkie okoliczności w ogóle. Powyższe pozwala zatem pominąć okoliczności

nieistotne,
niemające
znaczenia dla
rozstrzygnięcia.
W doktrynie
podkreśla się,
że konieczność
oparcia
orzeczenia na
„całokształcie
okoliczności”
oznacza zakaz
pominięcia
którejkolwiek z
tych
okoliczności, a
co za tym idzie –
stwarza wymóg
uwzględnienia
faktów
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak i
na niekorzyść
oskarżonego
(vide:
Hofmański,
Sadzik, Zgryzek,
Kodeks, t. 1,
2007, s. 503–
504). Powoduje
to, że przepis ten
należy traktować
jako dopełnienie
i sposób kontroli
realizacji zasady
obiektywizmu.
Zasadę tą Sąd
Apelacyjny
stosował w ten
sposób
rozstrzygając
niniejszą
sprawę. Mając
powyższe na
względzie nie
można zgodzić
się w pełni
ze stanowiskiem
skarżącej co do

oceny wyjaśnień
oskarżonych,
zeznań
przesłuchanych
świadków i
opinii biegłych.
Uwaga ta odnosi
się do
poczynionych na
tej podstawie
ustaleń
faktycznych. W
tym zakresie
należy wyróżnić
kilka
problemów,
które zostaną
kolejno
omówione w
niniejszym
uzasadnieniu.

W pierwszej
kolejności należy
zaznaczyć, że
autorka apelacji
(vide: s.3)
błędnie
odczytała zapis
uzasadnienia
Sądu
Okręgowego w
P. na s.2
(vide: k.843).
Wyszczególnienie
dowodów w
skrajnej prawej
kolumnie ma
charakter
zbiorczy i dot.
generalnie
wszelkich
ustaleń
faktycznych
odnoszących się
do czynu
opisanego w
pkt 1 i
2 zaskarżonego
wyroku. Wynika

to z konstrukcji formularza przyjętego przez ustawodawcę, która powoduje, że dokument ten pozbawiony jest niestety należytej czytelności i przejrzystości. Nie można zatem dowodzić, że to akurat z opinii biegłego z zakresu analizy danych z telefonu komórkowego sąd meriti wyciągnął wnioski co do pełnego zakresu porozumienia pomiędzy oskarżonymi, czy też sposobu w jaki dokonają istotnego dla sprawy rozboju, tylko dlatego że dowód ten został wymieniony równoległe graficznie do kwestionowanych przez obrońcę ustaleń. Miał w tym zakresie na uwagę nie tylko zapis korespondencji oskarżonych ale przede wszystkim wyjaśnienia samych oskarżonych, weryfikowane m.in. przy

pomocy
wypowiedzi
pokrzywdzonych.
W zapisie
przywoływanym
przez obrońcę
na s.11 apelacji
faktycznie brak
jest wypowiedzi
na temat
narzędzi jakimi
posługiwali się
sprawcy,
jednakże nie
świadczy to
przecież o tym,
że tempore
criminis nie było
ich na miejscu
przestępstwa.
Oznacza to
jedynie, że M.
nie był jedynym
kanałem
komunikacji
pomiędzy
oskarżonym a
zakres
porozumienia co
do sposobu
popelnienia był
określany przez
nich także w
bezpośredniej
interakcji, czy
nawet
konkludentnie.
Bynajmniej nie
można zgodzić
się z
twierdzeniami
obrońcy
zawartymi na
s.17 i nast.
apelacji, że sąd
meriti
przygotowaniom
oskarżonych
nadał zbyt
wielką rangę.

Jest to bowiem okoliczność istotna, mając niewątpliwy wpływ np. na wymiar kary. Nie było to zdarzenie spontaniczne, podjęte nagle, bez żadnego planu i przygotowań. Przynajmniej w decydującym zakresie zaplanowane zostało z wyprzedzeniem i z premedytacją. Gdyby oskarżeni zdecydowali się wyłącznie na kradzież z włamaniem to nie zaopatrzyliby się w kominiarkę i opaski zaciskowe do związania ofiar. Gdyby ograniczali swój cel wyłącznie do mieszkania bez domowników to ww. przedmioty byłyby im zbędne. W sytuacji gdy zamierzali dokonać rozboju na osobach pozostających w domu ich potrzeby sprzętowe byłyby rzecz jasna inne. Przedmioty, które zabrali ze sobą tempore

criminis także
wskazują na
ich zamiar. Bez
znaczenia dla
kwestii
kwalifikacji
prawnej jest
kiedy
porozumieli się
co do sposobu
przeprowadzenia
rozboju,
albowiem
możliwe jest to
nawet w trakcie
przestępstwa i to
nawet
w postaci
dorozumianej
zgody. Gdyby
oskarżony P. S.
(1) przeciwny był
zastosowaniu
noża lub toporka
to odstąpiłby
od przestępstwa.
Nic takiego nie
miało jednak
miejsca, a ww.
posłużył się tym
ostatnim także w
czasie zdarzenia.
Jak zostanie
dalej wykazane
akceptował też
analogiczne
zachowanie
współoskarżonego
posługującego
się nożem.
Oczywistym jest,
że przyjęta przez
sąd I instancji
kwalifikacja
prawna jest
wynikiem
poczynionych
ustaleń
faktycznych.
Należy w tym

miejscu
zaznaczyć, że w
tym zakresie jest
ona prawidłowa,
niezależnie od
tego, że część
drugorzędnych
ustaleń
faktycznych nie
jest prawdziwa.
Uchybienia w
tej ostatniej
części nie miały
bowiem wpływu
na treść wyroku
w zakresie
odnoszącym się
do kwalifikacji
prawej.
Parafrazując
słowa obrońcy
na s.20 apelacji
wypada
odnotować,
że zdumienie
Sądu
Apelacyjnego
budzi fakt
zaskoczenia, że
sąd meriti nie
przypisał
oskarżonemu P.
S. (1) ekscesów
współoskarżonego,
związanych z
obrażeniami
spowodowanymi
przez K. O.
(3) u B. B.
(1). Opis czynów
przypisanych
obu oskarżonych
nie sposób uznać
za błędny,
albowiem
uwzględnia on
elementy
wspólne, jak
i te, które
indywidualnie

obciążają
wyłącznie
poszczególnych
sprawców.
Wbrew
odmiennym
twierdzeniom
skarżącej, z tego
też powodu w
opisie czynu
K. O. (3)
odnotowano też
sposób
popelnienia
rozboju wobec
M. C. (1).
Nie sposób z
tego powodu
wywodzić braku
obiektywizmu,
czy też nawet
stronniczości
sądu I instancji,
zwłaszcza, że w
apelacji brak jest
zarzutu z art.41 §
1 kpk. Wybitnie
chybione jest
też twierdzenie
skarżącej, że
świadczy
o tym np. treść
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku.
Znamienne, że
obrońca nie
przywołuje
w tym
kontekście
żadnej
konkretnej
okoliczności, czy
wypowiedzi
pisemnej,
poprzestając na
ogólnikowym
odesłaniu do
całości tego
dokumentu

(s.20 apelacji).

Do tego samego wniosku prowadzi holistyczna ocena zapisu uzasadnienia apelacji na s.34. Są one równie niefortunne, albowiem niekorzystna dla oskarżonego ocena dowodu nie świadczy automatycznie o braku obiektywizmu, nawet gdy sąd meriti dochodzi do błędnych wniosków.

W art.280 kk ustawodawca przyjął, że kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 (§ 1). Jeżeli jednak sprawca rozboju **posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym**

przedmiotem
lub środkiem
obezwładniającym
albo działa w
inny sposób
bezpośrednio
zagrożający
życiu lub
**wspólnie z
inną osobą,
która
posługuje się
taką bronią,
przedmiotem,
środkiem lub
sposobem,
podlega karze
pozbawienia
wolności na czas
nie krótszy od lat
3 (§ 2). Pojęcie
posługiwania się
ma znaczenie
szersze niż
pojęcie
używania.**
**Sprawca
niekoniecznie
musi zatem
wykorzystać
przedmiot,**
wystarczy, jeżeli
pokaże go
pokrzywdzonemu
(vide:
A. M.,
Komentarz, s.
600; C.,
Posługiwanie
się, s. 21;
B., Glosa,
s. 174; vide:
D.-K., K. [w:]
Z. III, s. 135).
W doktrynie
podkreśla się
przy tym (vide:
Wróbel
Włodzimierz
(red.), Zoll

Andrzej (red.),
Kodeks karny.
Część
szczególna. Tom
III. Komentarz
do art. 278-363
k.k., wyd. V,
Opublikowano:
WKP 2022,
teza 99-101 do
art.280),
Użyty w
znamionach
art.280 § 2 kk
zwrot
**„posługuje
się”**
interpretowany
jest w literaturze
i orzecznictwie
stosunkowo
szeroko. W
szczególności
przyjmuje się,
że „posługiwanie
się” **ma
szerszy
zakres
znaczeniowy
od
czasownika
„używa” i
obejmuje
wszelkie
manipulowanie
takimi
środkami, w
tym także ich
okazywanie
w celu
wzbudzenia w
ofierze obawy
ich użycia**
(vide: wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
(...)). Znamię
„posługiwania
się” obejmuje
zachowania,

które polegają nie tylko na użyciu wymienionych w art.280 § 2 kk przedmiotów, lecz także na samej demonstracji, iż sprawca takimi przedmiotami dysponuje i może ich w dowolnym, wybranym przez siebie momencie użyć (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z (...)). Użyte w art.280 § 2 kk sformułowanie „posługuje się” należy zatem interpretować szerzej niż występujące w art.159 kk określenie „używa”. Używaniem jest faktyczne zastosowanie przedmiotu (np. zadanie nim ciosu), natomiast „posługiwaniem się” może być zarówno użycie przedmiotu, jak i straszenie nim (zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu w celu pokonania oporu

pokrzywdzonego;
vide: wyrok Sądu
Apelacyjnego we
W.

z (...)). Każda
zatem forma
demonstrowania
broni palnej,
noża lub innego
podobnie
niebezpiecznego
przedmiotu (np.
przystawianie go
do ciała ofiary
lub chociażby
konkludentne
prezentowanie
groźby
natychmiastowego
jego
zastosowania) w
celu dokonania
zaboru rzeczy,
zmierająca do
spotęgowania
przemocy,
względnie
groźby jej
zastosowania
lub wywołania
większej obawy i
poczucia
zagrożenia,
może być uznana
za posługiwanie
się tym
narzędziem lub
przedmiotem.
Zakres
znaczeniowy
określenia
„posługuje się”
na gruncie
przepisu art.280
§ 2 kk jest zatem
stosunkowo
szeroki.
Obejmuje w
szczególności
wszelkie formy

manipulowania
bronią lub
przedmiotem
wymienionym w
tym przepisie,
a także jego
**okazywanie,
pod
warunkiem
jednak, że
taka
demonstracja
zostaje
podjęta w celu
wzbudzenia u
pokrzywdzonego
obawy jego
użycia i
wywołania w
jego psychice
uczucia
(stanu)
bezbronności**
(vide: wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
B. z (...)).
Trafnie wskazuje
Sąd Apelacyjny
w K. (1),
że każda forma
demonstrowania
noża
(okazywania go)
w celu
dokonania
kradzieży rzeczy
ruchomej, która
wyraża groźbę
natychmiastowego
użycia przemocy
czy wzbudzenia
bądź wzmożenia
obawy o użycie
przemocy i
wywołania przez
to uczucia
zagrożenia bądź
bezzradności
zagrożonego,

jest
posługiwaniem
się
niebezpiecznym
przedmiotem
(vide: wyrok
z (...)). Jest
to więc sytuacja
analogiczna jak
w niniejszej
sprawie. Nie
ma przy tym
znaczenia –
jak podkreślała
obrońca –
że oskarżony
P. S. (1)
demonstrował
pokrzywdzonej
istotny dla
sprawy toporek
jedynie jeden raz
i to przez krótki
okres czasu.
Ustawodawca
nie wprowadza
bowiem w tym
zakresie żadnego
kryterium
ilościowego, czy
też czasowego.
Wystarczające
jest bowiem, że
działał
z zamiarem, o
którym mowa
była powyżej.
W tej sytuacji
sformułowanie
na s.41 apelacji,
że „... należy
więc poddać
w wątpliwość,
jakoby
jednokrotne
użycie toporka
i to w czasie
bardzo krótkim
i jedynie w
celu zagrożenia

ofierze, powinno
implikować
zastosowanie
kwalifikowanego
przestępstwa
rozboju...” nie
wytrzymuje
krytyki i nie
mogło
zasługiwać na
akceptację sądu
odwoławczego.
Analogicznie bez
znaczenia jest,
że sprawcy nie
mieli
uprzedniego
zamiaru użycia
jakiegokolwiek
ostrego
narzędzia. Dla
zastosowania
przyjętej
kwalifikacji
prawnej jest
bowiem istotne,
że się nimi
posłużyli w
określonym w
cyt. przepisie
celu. Przyznaje
to – w ślad
za oskarżonym
na k.742v –
także autorka
apelacji : „...
toporek został
zabrane sprzed
domu celem
nastraszenia. §17
apelacji). Cel
ten został
zrealizowany
wobec obojga
pokrzywdzonych.
Znamiennie są
w tym zakresie
zeznania B. B.
(1) : „... każde
ich zachowanie

co widziałem ten
nóż lub tą
siekiere
odbierałem jako
próbę
zastraszenia, w
tamnym
momencie
realnie bałem
się że cos
mi się może
stać, że mogę
być ugodzony
tym nożem lub
uderzony
siekiarą...”. Z
kolei nie stanowi
posługiwania się
bronią lub
przedmiotem
wymienionym w
art.280 § 2 kk
jedynie
posiadanie przez
sprawcę broni
lub takiego
przedmiotu,
jeżeli nie
towarzyszy temu
co najmniej
ich okazanie,
manipulowanie
nimi itp.,
zmierające do
oddziaływania
na
pokrzywdzonego
w celu
wzbudzenia u
niego
określonego
stanu
związanego ze
świadomością, iż
sprawca taką
bronią lub
przedmiotem
dysponuje i
może go użyć w
tych

konkretnych okolicznościach (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z (...) r., (...)). Za posługiwanie się będzie natomiast uznane każde manipulowanie nożem na oczach pokrzywdzonego, w tym okazywanie, choćby przez uwidocznienie fragmentu noża czy też toporka, tak by pokrzywdzony widział, że sprawca dysponuje danym przedmiotem, co ma wzbudzić u pokrzywdzonego obawę jego użycia (vide: analogicznie np. wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z (...)). W realiach niniejszej sprawy oskarżony P. S. (1) odpowiadałby zresztą z art.280 § 2 kk nawet gdyby sam nie posłużył się ww. toporkiem. Współsprawstwo określone w art. 280 § 2 k.k. polega na tym,

że nie każdy ze sprawców musi posługiwać się nożem.

Wystarczy, że czyni to jeden ze współdziałających, a pozostali obejmują swym zamiarem cały zespół przedmiotowych znamion przestępnego działania. Do przyjęcia odpowiedzialności za współsprawstwo określone w art.280 § 2 kk tego współdziałającego, który samodzielnie nie posługiwał się nożem, oczywiście konieczne jest udowodnienie, że miał on świadomość, że współdziała z osobą, która posługuje się nożem, jednakże w płaszczyźnie woli taki współdziałający może chcieć tak scharakteryzowanego działania winnego współdziałającego lub na nie się tylko godzić. W tym zakresie w pełni aktualny jest też pogląd, który tut. Sąd

wyrażał już np.
w uzasadnieniu
wyroku z dnia
(...)
w sprawie (...).
Słusznie przy
tym podkreśla
się w
orzecnictwie
także (vide:
np. wyrok Sadu
Apelacyjnego w
K. z dnia (...)),
że dla przyjęcia
odpowiedzialności
za
współsprawstwo
w popełnieniu
przestępstwa z
art. 280 §
2 kk tego
współdziałającego,
który
samodzielnie nie
posługiwał się
nożem,
wystarczającym
jest wykazanie,
że ten
współdziałający
miał
świadomość, iż
współdziała z
osobą, która
posługuje się
takim
przedmiotem. W
tym miejscu
należy
zaznaczyć, że
rację ma
obrońca, iż sąd I
instancji
bezpodstawnie
przyjął, że to
P. S. (1)
wręczył istotny
dla sprawy nóż
K. O. (3).
Istniejący

materiał dowodowy nie pozwala na tego rodzaju ustalenie.

Materiał dowodowy w tym zakresie jest bowiem nie tylko niezwykle ubogi, ale i wątpliwy, jeżeli chodzi o jego wiarygodność.

Sprowadza się bowiem wyłącznie do pomówienia K. O. (3) (vide: k.376), któremu drugi oskarżony zaprzecza,

podobnie jak B. B. (1).

Skarżąca trafnie zwracała uwagę na elementy podważające wiarygodność

ww. w tej kwestii. W tym miejscu wypada więc powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w K. (vide: uzasadnienie

wyroku z dnia(...)), że jest oczywistym, iż w razie sprzeczności w zeznaniach

(analogicznie tutaj wyjaśnieniach) osób

występujących w procesie karnym wartość

dowodowa
zeznań
złożonych w
toku
postępowania
przygotowawczego
jest taka sama
jak zeznań, które
zostały złożone
na rozprawie.
Decyzja, którą
ze sprzecznych
wersji uznać
za wiarygodną,
należy do sądu
orzekającego.
Oceniając
wyjaśnienia ww.
oskarżonego Sąd
Apelacyjny miał
na uwadze
argumentację
zawartą w
uzasadnieniu
wyroku Sądu
Apelacyjnego w
K. (1) z dnia (...)
(vide: (...)),
iż : „kontrola
dowodu z
wyjaśnień
współoskarżonego
(w praktyce
zwanych
„pomówieniami”,
niezbyt trafnie
ze względu na
analogię z jedną
z form
przestępczego
zniesławienia), a
zresztą każdego
dowodu
osobowego,
polega na
sprawdzeniu:

- czy
informacje
tak

uzyskane są
przyznane
przez
pomówionego,

- czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części,
- czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknucie intrygi,
- czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego,
- czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje

sprzeczne,
wzajemnie
się
wykluczające
bądź inne
niekonsekwencje,

- czy
pochodzą
od osoby
nieposzlakowanej
czy też
przestępcy,
zwłaszcza
obeznanego
z
mechanizmami
procesu
karnego,
- czy
udzielający
informacji
sam siebie
również
obciąża, czy
też tylko
przerzuca
odpowiedzialność
na inną
osobę, by
siebie
uchronić
przed
odpowiedzialnością...”.

Uwzględniając
wskazane
powyżej
przesłanki sąd
odwoławczy ww.
źródło
dowodowe
ocenił zatem
znacznie
bardziej
krytycznie niż
uczynił to sąd
meriti. Dostrzegł
w kluczowym

fragmencie
związanym z
przedmiotowym
nożem brak
konsekwencji i
chęć
przerzucenia
odpowiedzialności
na P. S. (1).
W omawianym
zakresie
wyjaśnienia te
nie spełniają
więc kryteriów,
które wyliczono
powyżej. Nie
można więc
przyjąć na ich
podstawie, że
to ten ostatni
dostarczył, czy
też wręczył K.
O. (3) nóż,
którym ww.
posługiwał się w
trakcie rozboju.
Nie znaczy to
bynajmniej, że
ww. okoliczność
ekskulpuje
oskarżonego P.
S. (1) od
przypisanego
mu czynu. Jak
już wykazano
powyżej
odpowiedzialność
z art.280 § 2
kk ponosi także
i ten kto działa
wspólnie z inną
osobą, która
posługuje się
takim nożem w
trakcie rozboju.
Nie budziło przy
tym żadnych
wątpliwości
sądu
odwoławczego,

że oskarżony P. S. (1) miał pełną świadomość tego rodzaju zachowania współoskarżonego. Obaj sprawcy weszli przecież razem do domu pokrzywdzonych a dopiero wewnątrz się rozdzielili. P. S. (1) udał się z toporkiem do pokoju M. C. (1) a K. O. (3) do pomieszczenia, w którym przebywał B. B. (1). Nie jest prawdziwe założenie na s.39 apelacji, że ww. okoliczność można ustalił wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych. Z zeznań B. B. (1) wynika bowiem, że oskarżony K. O. (3) wchodząc do pomieszczenia miał już w ręku nóż, którego odsłoniętą głownię dostrzegł ww. pokrzywdzony (vide: k.20). Oczywistym jest, że w tej sytuacji musiał go także widzieć i P. S. (1), co obrońca potwierdza na s.36 apelacji. Z

kolei B. B.
(1) nie widział
u K. O. (3)
toporka, który u
P. S. (1) widziała
natomiast M. C.
(3). Nie jest
więc prawdą,
że ten ostatni
odebrał toporek
współsprawcy
dopiero w
pokoju B. B.
(s.36 apelacji).
Podejmując w
takiej sytuacji
decyzję o
kontynuowaniu
rozboju
akceptował
posługiwanie się
ww. narzędziem
(nożem) przez
współsprawcę.
Nie oznacza to,
że jednocześnie
uzgadniał
wcześniej lub
akceptował
następczo
spowodowanie
nim określonych
obrażeń u
pokrzywdzonego.
Jego późniejsze
zachowanie –
do którego sąd
odwoławczy
wróci zresztą w
dalszej części
uzasadnienia –
zapobiegło
zresztą eskalacji
przemocy ze
strony K. O.
(3). Nie świadczy
jednak, że
negował on
posłużenie (nie
mylić z użyciem)

się nożem przez
ww. Wręcz
przeciwnie, nie
tylko nie
przerwał akcji
przestępczej, ale
następnie
uczestniczył
przecież w
podziale
skradzionych -
przy pomocy
noża - przez K.
O. (3) pieniędzy.
Okoliczności te
dowodzą jego
akceptacji co
do sposobu
popelnienia
rozboju przez
ww. Eksces w
postaci skutków
(art.157 § 1 kk i
art.160 § 1 kk)
słusznie został z
kolei przypisany
wyłącznie
oskarżonemu K.
O. (3).
Analogicznie,
obrażenia
pokrzywdzonej z
art.157 § 2 kk
spowodowane z
kolei przez P.
S. (1) obciążały
wyłącznie tego
ostatniego.
Oczywistym jest
przy tym, że
błędny jest
pogląd wyrażony
na s.45 apelacji,
że zostały one
pochłonięte
przez art.280 § 2
kk. Twierdzenie,
że doszło do
pomijalnego
zbiegu

przestępstw jest
wybitnie
chybione.
Założenie
obrońcy, że : „...
aby skutecznie
dokonać rozboju
napastnik
zawsze musi
zastosować
przemoc
fizyczną lub
choć
psychiczną, co
wiąże się
ewidentnie z
naruszenie
przynajmniej
rozstroju
zdrowia w
rozumieniu
art.157 § 2 kk...”
nie wytrzymuje
krytyki. W
doktrynie
kwestii ta
rozstrzygana jest
rzecz jasna
odmiennie i
jednolicie.

**Spowodowanie
uszczerbku na
zdrowiu
pokrzywdzonego
nie mieści się
w ramach
realizacji
znamion
rozboju,
dlatego
właściwa jest
kwalifikacja
kumulatywna
z
uwzględnieniem
art.156 kk
lub art.157 kk
(vide: Marek,
Komentarz, s.
600–601). Jeżeli**

sprawca
dokonujący
rozboju
powoduje
zarazem
uszczerbek na
zdrowiu
pokrzywdzonego,
właściwa jest
kumulatywna
kwalifikacja z
art.280 kk i
art.156 kk lub
art.157 kk.

Przepis

**art.280 § 2 kk
może bowiem
– jak w
niniejszej
sprawie –
pozostawać w
kumulatywnym
zbiegu
z przepisem
art.157 kk.**

Zbieg taki ma
miejsce w
sytuacji, w której
zastosowanie
wobec
pokrzywdzonego
przemocy jest w
takim stopniu
intensywne, że
powoduje
ponadto
określone
następstwa dla
zdrowia
pokrzywdzonego,
które
samodzielnie
wyczerpują
znamiona
odrębnego typu
przestępstwa.

Przepis art.280
kk obejmuje
bowiem swoją
dyspozycją

użycie przemocy wobec osoby, jednak do wyczerpania znamion określonych w tym przepisie wystarcza samo użycie przemocy, niepowodujące żadnych dodatkowych następstw. Jeśli zatem użycie przemocy wobec osoby wywołuje skutki określone w art.156 kk lub art.157 kk, to w takim przypadku zachodzi tzw. rzeczywisty zbieg przepisów ustawy, którego konsekwencją musi być kumulatywna kwalifikacja, oparta na wszystkich przepisach, których znamiona zachowanie sprawcy wyczerpuje. Analogiczne stanowisko prezentowanej jest także w orzecznictwie, np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia (...) (V KRN 23/73). Nie ma też potwierdzenia

ustalenie Sądu Okręgowego, że to oskarżony P. S. (1) tempore crimins namawiał jeszcze współsprawcę na kontynuację poszukiwań pieniędzy u B. B. (1). Twierdzenia K. O. (3) w tym zakresie, podobnie zresztą jak i analogiczne wypowiedzi P. S. (1), że było wręcz odwrotnie, nie znalazły wsparcia w zeznaniach tego ostatniego pokrzywdzonego. Dostrzegł on wprawdzie, że sprawcy szeptali między sobą ale nie słyszał treści rozmowy (vide: k.744). Nie ma zatem możliwości obiektywnego ustalenia, że faktycznie miało to miejsce. Okoliczność ta jest zresztą bez większego znaczenia procesowego, nie wpływa na rekonstrukcję ustaleń faktycznych w zakresie rozboju, jak i kwalifikację prawną tego czynu.

Pokrzywdzony opisał natomiast, w jaki sposób zidentyfikował z kolei zamaskowanego sprawcę: „... potem ten drugi napastnik wszedł do pokoju w którym byłem, aby mnie pilnować, on był z toporkiem. Powiedział „gdzie są pieniądze’ czy coś takiego. Kiedy usłyszałem jego głos skojarzyłem, że to może być właśnie P. ...” (vide: k.745). To ostanie koreluje zresztą z wyjaśnieniami oskarżonego z dnia (...) : „... zadałem B. pytanie gdzie są pieniądze... (vide: k.742). W tym miejscu należy zaznaczyć, że obrońca wyjaśnienia swojego mandanta traktuje wybiórczo. Gdy wskazuje, że K. O. (3) mija się z prawdą to uogólnia to na całość jego relacji. Gdy dot.

to P. S. (1) to zapewnia, że jest to jedynie incydentalne i nie wpływa na jego wiarygodność (s.38). Myli się przy tym co do liczby przesłuchań ww. Wbrew twierdzeniom autorki apelacji (s.36) w postępowaniu przygotowawczym oskarżony P. S. był przesłuchiwany trzykrotnie a nie raz. W tym zakresie sąd odwoławczy odsyła do protokołów na k.138, 242, 563 dokumentujących przesłuchania w dniach (...) i (...) Porównanie ich treści przeczy tezie o „ stałości narracji”. Uwaga ta odnosi się jedynie do tendencji do umniejszania zakresie odpowiedzialności. Stąd też wręcz fantastyczne opisy jak to K. O.(3) posługiwał się naraz nożem i toporkiem, a P. S. (1) nie tylko wyrwał mu to ostatnie

narzędzie, ale
wręcz „...
zasłoniłem B.
...” (vide: k.139).
To
niewiarygodne
stanowisko ww.
podtrzymywał
jeszcze w trakcie
kolejnych
przesłuchań
przed Sądem
Rejonowym P.
(1) w P. (vide:
k.242) oraz
prokuratorem
(vide: k.564).
Dopiero po
skierowaniu
aktu oskarżenia
do Sądu
stanowisko w
tym zakresie
zmodyfikował
(vide:
k.742-743).
Niewątpliwie
słusznie zatem
sąd I instancji za
niewiarygodne
uznał
wyjaśnienia w
jakich przeczył
on udziałowi
rozbojowi z
art.280 § 2 kk.
Trafnie
zanegował
deklaracje ww.,
że nie posługiwał
się
niebezpiecznymi
narzędziami.
Przeczą im
przede
wszystkim
wypowiedzi
pokrzywdzonych.
To te ostatnie
były przede

wszystkim punktem odniesienia do weryfikacji kolejnych wersji podawanych przez oskarżonych, w tym także P. S. (1). Powyższe ustalenia był oczywiste nawet dla obrońcy, która a s.38 apelacji obiektywnie przyznała, że : „... nie budzi bowiem wątpliwości, iż oskarżony wziął udział w rozboju na ofiarach używając niebezpiecznych narzędzi w postaci toporka, a także zabierając cudze mienie...”. Powyżej sąd odwoławczy odniósł się do drugiej okoliczności w wyjaśnieniach P. S. kwestionowanej przez Sąd Okręgowy. Z kolei podnoszenie w apelacji okoliczności, których w twierdzeniach tych nie zanegowano przed sądem I instancji jest

chybione.

Uwaga ta nie dot. jedynie pominiętej przez Sąd Okręgowy kwestii reakcji oskarżonego na agresywne zachowanie współsprawcy i związanych z tym faktem wyjaśnień P. S. (1), zeznań B. B. (1) i K. M. (2) (na s.40 apelacji błędnie (...)). Sąd Apelacyjny odnie się do nich poniżej.

Sąd odwoławczy za całkowicie pozbawione racji bytu uznał twierdzenie obrońcy jakoby zachowanie oskarżonego P. S. (1) wobec M. C. (1) nie stanowiło przestępstwa, albowiem brak „odpowiedniego poziomu społecznej szkodliwości czynu” (s.45 apelacji). W tym miejscu wypada zatem przypomnieć, że w myśl art.115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę

rodzaj i
charakter
naruszonego
dobra, rozmiary
wyrządzonej lub
grożącej szkody,
sposób i
okoliczności
popelnienia
czynu, wagę
naruszonych
przez sprawcę
obowiązków, jak
również postać
zamiaru,
motywację
sprawcy, rodzaj
naruszonych
reguł
ostrożności i
stopień ich
naruszenia.
Skarżąca do ww.
okoliczności nie
próbowała się
nawet poważnie
odnieść,
poprzestając
wyłącznie na
bagatelizowaniu
traumatycznych
doświadczeń
pokrzywdzonej i
doznanych przez
nią obrażeń. Jest
tym bardziej
niefortunne
jeżeli uwzględni
się następstwa
czynu
oskarżonego,
które wynikają z
relacji
pokrzywdzonej :
„...byłam
przerażona tym
co się dzieje, nie
mogłam złapać
tchu...”

(vide: k.64v),
„...ja wzięłam
swoje tabletki
na uspokojenie
bo mi serce
kołatało. Potem
jeszcze
pogotowie dało
mi leki [...] teraz
jest koszmar bo
każde puknięcie,
szmery, to mi się
wydaje,
że ktoś wchodzi
[...] nie mogę
spać. Całe życie
miałam takie
spokojne, a oni
zrobili gehennę
z mojej głowy.
Stale jestem pod
napęciem. Nie
wiem ja to
dalej będzie, ale
może jakoś się
uporam...” (vide:
k.746).
Oskarżony
zaatakował
starszą osobę (w
dacie zdarzenia
niemal (...)
letnią), której
wtargnął do
domu,
pozbawiając
poczucia
bezpieczeństwa.
Skrepował ją
używając opasek
zaciskowych i
spowodował
opisane w pkt
1 zaskarżonego
wyroku
obrażenia. W
czasie rozboju,
chcąc zastraszyć
i wymusić
uległość,

demonstrował
jej toporek.
Należy przy
tym uwzględnić
jeszcze
premedytację w
działaniu i
motywację
sprawcy (chęć
zysku). Nawet
stosując – tak
jak sobie życzy
obrońca –
„oceniane
holistyczne
kwantyfikatory”
nie sposób
uznać, że czyn
oskarżonego
nosi jedynie
znikomy stopień
społecznej
szkodliwości w
rozumieniu art.1
§ 2 kk.
Niewątpliwie
miał
zdecydowanie
większy, znaczny
ładunek
społecznej
szkodliwości,
o którym mowa
powyżej, tak
więc wniosek
skarżącej nie
mógł zasługiwać
na akceptację.

Zarzuty
skarżącej
nakierowane na
orzeczenie o
karze (s.46 i
nast. apelacji), a
w szczególności
pominięcie przy
orzekaniu kary
pozbawienia
wolności wobec

P. S. (1)
instytucji
nadzwyczajnego
złagodzenia kary
były słuszne
jedynie w części.
Wbrew
wyobrażeniom
obrońcy
zastosowanie
nadzwyczajnego
złagodzenia kary
na podstawie
przesłanek z
art.60 § 2 kk
(przywołany
na s.58 apelacji
„art.62 § 2 kk”
nie tylko nie
ma paragrafów
ale i nie
dot. instytucji
nadzwyczajnego
złagodzenia
kary) ma
charakter
fakultatywny.
Dyspozycja ww.
przepisu
posługuje się
bowiem formą
„może”, co
oznacza, że daje
on Sądowi tylko
możliwość jego
zastosowania a
nie obowiązek.
W takiej zaś
sytuacji, gdy
przewiduje
jedynie
uprawnienie, a
nie oblijuje
Sądu do
zastosowania
dobrodziejstwa
nadzwyczajnego
złagodzenia
kary,
niezastosowanie

tej normy
prawnej nie
może być
utożsamiane z
rażącym
naruszeniem
prawa w
rozumieniu
art.438 pkt 1a
kpk (vide:
postanowienie
Sądu
Najwyższego z
dnia (...)
(...)). W
warstwie
merytorycznej
okoliczności
podniesione
przez skarżącą
kwalifikują więc
zarzut
odnoszący się do
braku
zastosowania
ww. instytucji
wyłącznie jako
zarzut z kategorii
uchybień
odpowiadającego
rażącej
niewspółmierności
kary. Tak też
był traktowany
przez Sąd
Apelacyjny.
Ustawodawca
przyjął w art.60
§ 2 kk,
że Sąd może
zastosować
nadmierzające
złagodzenie kary
w szczególnie
uzasadnionych
wypadkach,
kiedy nawet
najniższa kara
przewidziana za
przestępstwo

byłaby
niewspółmiernie
surowa, w
szczególności:

1) jeżeli
pokrzywdzony
pojednał się
ze sprawcą,
szkoda została
naprawiona albo
pokrzywdzony i
sprawca
uzgodnili sposób
naprawienia
szkody,

2) ze względu na
postawę
sprawcy,
zwłaszcza gdy
czynił starania
o naprawienie
szkody lub o jej
zapobieżenie,

3) jeżeli sprawca
przestępstwa
nieumyślnego
lub jego
najbliższy
poniósł poważny
uszczerbek w
związku z
popelnionym
przestępstwem.

W doktrynie
(vide: Giezek
Jacek (red.)
Kodeks karny.
Część ogólna.
Komentarz,
publ. WKP
2021), jak i
w orzecznictwie
zgodnie
przyjmuje się, że
w cyt. przepisie
ustawodawca
wskazuje, iż

chodzi o taki wypadek, gdy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Dla przyjęcia kwalifikacji wypadku jako szczególnie uzasadnionego konieczne jest uwzględnienie okoliczności obu rodzajów – i przedmiotowych, i podmiotowych. Okoliczności nie muszą być związane z samym przestępstwem, mogą również obejmować elementy występujące po popełnieniu czynu zabronionego, takie jak przyznanie się do sprawstwa, okazanie skruchy, czy elementy związane z osobą sprawcy: dotychczasową niekaralność, wykonywanie stałej pracy zarobkowej, pozytywne opinie z wywiadu środowiskowego. Zastosowanie tej

konstrukcji nadzwyczajnego złagodzenia ma charakter fakultatywny a wyliczenie okoliczności wskazanych w cyt. przepisie jest wyłącznie przykładowe. Nie jest to więc katalog zamknięty. Oczywistym jest przy tym, że nie każdy szczególnie uzasadniony wypadek może stanowić faktyczną podstawę fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, ale tylko taki, który jest oceniany jako niezasługujący nawet na najniższą karę. Tak dość wąsko przyjęty kształt omawianej przesłanki stanowi wyraźną dyrektywę ostrożnego posługiwania się konstrukcją nadzwyczajnego złagodzenia kary z art.60 § 2 kk. Niewątpliwie w ocenie prawodawcy okazanie czynnego żalu (kompensacja

szkody, jak
również
zachowanie
sprawcy ku niej
wyraźnie
zmierające, a
ponadto
czynienie starań
dla zapobieżenia
powstaniu
szkody),
pojednanie oraz
poniesienie
uszczerbku w
związku z
popelnionym
przestępstwem
nieumyślnym
czynią zasadnym
rozważenie
kwestii
niewspółmiernej
surowości kary
do popełnionego
przestępstwa.
Sąd powinien
kierować się
jednak pewną
hierarchią.
Trudno bowiem
uznać, aby każda
z podanych
przesłanek
mogła mieć
jednakową moc.
W obszarze
przestępstw
polegających na
spowodowaniu
szkody na
pierwszym
miejscu należy
usytuować
naprawienie
szkody przez
sprawcę, a w
dalszej
kolejności
uzgodnienie
sposobu jej

naprawienia (restitucja dobra daje lepszą prognozę kryminologiczną od zapowiedzi restytucji), czynienie starań o zapobieżenie szkodzie i wreszcie czynienie starań o jej naprawienie (czynny żal przed wystąpieniem negatywnego skutku stanowi mocniejszą podstawę do degresji karania od czynnego żalu po takowym skutku) oraz inne przejawy pozytywnie wartościowanej postawy sprawcy (np. pojednanie czy przeproszenie). Nie sposób też deprecjonować pojednania się sprawcy z pokrzywdzonym. Z kolei na planie dalszym znaleźć się powinna właściwa, ale różna od pojednania, postawa sprawcy. W świetle powyższych rozważań uznać należy, że wywód zawarty w uzasadnieniu

sądu I instancji na k.859 jest niewystarczający i nieprzekonywujący. Sąd Okręgowy pominął przy tym szereg istotnych okoliczności łagodzących, które winien wziąć w tym zakresie pod uwagę. O ile trafnie uwzględnił ustabilizowany tryb życia oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność, czy też stosunkowo młody wiek oraz postawę procesową to zbagatelizował przesłanki, które zmieniają optykę zaprezentowaną w cyt. dokumencie. Dotyczy to nie tylko kwestii podejmowania pracy (sposób zatrudnienia nie ma przy tym żadnego znaczenia), ale przede wszystkim zachowania wobec pokrzywdzonych. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do interwencji

podczas rozboju.
Jak wynika z zeznań B. B. (1) oskarżony zapobiegł eskalacji agresji ze strony K. O. (3) i starał się go uspokoić : „...odciągnął tego co mnie bił na schody [...] powiedział coś do niego szeptem...”(vide: k.21). Zeznania te sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne – z wyłączeniem sprostowanej następnie omyłki dot. wysokości szkody – sąd niezrozumiałe jest dlaczego ich nie wykorzystał także w tym zakresie.
Potwierdzają one też twierdzenia P. S. (1), że „...podszedłem do K., odciągnąłem go do tyłu, powiedziałem aby się uspokoił...”(vide: k.742). Należy też docenić zachowanie oskarżonego już po zdarzeniu. Sam zgłosił się do organów ścigania, nie ma przy tym

znaczenia, że był poszukiwany już przez policję. Uwaga ta odnosi się także do denuncjacji współsprawcy. Racje ma też obrońca, że jeszcze na etapie śledztwa wnosił o przeprowadzenie mediacji oraz przeprosił pokrzywdzonych. Wbrew odmiennym ustaleniom Sądu Okręgowego okoliczność ta wynika także z zeznań M. C. (1) (vide: k.746v) oraz B. B. (1) (vide: k.745). Przeprosiny te zostały zresztą przyjęte. Ten ostatni potwierdził też, że rodzina oskarżonego zadeklarowała wobec niego pomoc. Oskarżony partycypował także w naprawieniu szkody. Wypada też odnotować pozytywny wywiad środowiskowy (vide: k.391). W tym zakresie istotne były też twierdzenia osób bliskich

oskarżonemu.
Sąd Okręgowy nie nadał im odpowiedniej wagi. Pozbawił się w ten sposób istotnych okoliczności, które miały wpływ np. co do orzeczenia o karze. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do K. (na s.2 apelacji błędnie (...)) S.-M. czy też M. S.. Miały one też ten dodatkowy walor, że pośrednio potwierdzały pominięte przez Sąd Okręgowy okoliczności zdarzenia, dot. reakcji P. S. (1) na agresję ze strony K. O. (3). Wspierają więc wypowiedzi przywoływane powyżej wypowiedzi oskarżonego i pokrzywdzonego B. B.. W zakresie oceny osoby oskarżonego zeznania Sąd Okręgowy określił mianem „laurki”, jednakże nie przeciwstawił im z kolei żadnych dowodów, podważających te stwierdzenia. Uwzględniając

rzecz jasna, naturalny w tej sytuacji, osobisty i emocjonalny stosunek do oskarżonego, należało jednak mieć na względzie, że świadczą one także pozytywnie o środowisku rodzinnym oskarżonego, które może w należyty sposób oddziaływać na niego w przyszłości. Nie ma bynajmniej nic zdrożnego w tym, że matka i babcia wspierają oskarżonego, interesują się jego losem, czy też deklarują pomoc na przyszłość. Nawiązały kontakt z pokrzywdzonymi, starały się załagodzić sytuację i uczestniczyły w przekazaniu przeprosin, czy naprawieniu szkody. Okoliczności tych nie można bagatelizować w sposób jaki uczynił to sąd meriti. Skrucę i żal oskarżony wyrażał także

przed sądem odwoławczym. Sąd Apelacyjny nie odniósł przy tym wrażenia, że są one nieszczerze, uznając, że P. S. (1) faktycznie zrozumiał naganność swojego zachowania w przeszłości. Pozytywnie należy też oceniać fakt, że oskarżony po zwolnieniu z aresztu śledczego ponownie podjął pracę. Analogicznie walor taki nadać należy także deklaracją o chęci podjęcia ochotniczej służby wojskowej w (...) (vide: k.999-1000). Podejmując decyzję o zastosowaniu wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary sąd odwoławczy miał na względzie także stanowisko pokrzywdzonego wyrażone na rozprawie apelacyjnej w dniu (...)

Przystępując do
wymierzenia
oskarżonemu
kary za
przypisane
przestępstwo
Sąd Apelacyjny
baczył zatem
by była ona
adekwatna do
stopnia
społecznej
szkodliwości
jego czynu,
współmierna do
winy
oskarżonego, by
mogła wywołać
względem niego
skutek
zapobiegawczy
i wychowawczy
oraz by mogła
odnieść skutek
względem
wszystkich,
którzy znając
sprawę
dowiedzą się o
treści wyroku,
przestrzegając
ich o
konsekwencjach
podobnie
groźnych
zachowań.
Rozważając
kwestie wymiaru
kary sąd
odwoławczy
miał na uwadze
wszystkie
dyrektywy
wymienione w
art.53 § 1 i
2 kk, które
ustawodawca
nakazuje w tej
kwestii

uwzględnić –
zarówno te,
które
przemawiały na
korzyść
oskarżonego, jak
i te które
wskazywały na
konieczność
zaostżenia
represji karnej.
Orzekając w
tym zakresie
sąd odpowiednio
zadbał by nie
nastąpiło
zachwianie
proporcji
pomiędzy
wytycznymi
wymiaru kary
określonymi w
art.53 kk, a
mianowicie:
zasadą
zawinienia,
dyrektywą
społecznej
szkodliwości
czynu,
dyrektywą
społecznego
oddziaływania
kary i dyrektywą
indywidualnego
oddziaływania
kary. Kodeksowe
zasady wymiaru
kary kształtują
system
sądowego
wymiaru kary.
Niektóre z nich
są jednak
nadrzędne w
stosunku do
innych. Do
priorytetów
należą zasady
swobodnego

uznania sędziowskiego w granicach przewidzianych w ustawie oraz zasada winy, która limituje sądowy wymiar kary.

Jednocześnie zachodzi ma ścisły związek pomiędzy rodzajem i intensywnością kary, a wagą przestępstwa, wyznaczoną przez przedmiotową i podmiotową stronę czynu.

Odstąpienie od zasady „sprawiedliwej odpłaty”, tj. od wymagania aby wymierzona kara nie przekraczała stopnia winy i by była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu i przejście na grunt rozważań czysto celowościowych oznaczałoby w rzeczywistości zerwanie z wymiarem sprawiedliwości. Sprawiedliwa odpłata jaką ma stanowić

wymierzona
kara za
popelnione
przestępstwo nie
ma mieć
wspólnego z nie
mającą
racjonalnego
uzasadnienia
zemstą
społeczną i
związana z nią
zasadą ślepego
odwetu. Należy
podkreślić,
że podstawę
do orzeczenia
kary stanowi
przestępstwo, a
miarę kary jego
społeczna
szkodliwość.
Dyrektywa
współmierności
kary do stopnia
społecznej
szkodliwości
czynu sprawcy
odgrywa
decydującą rolę
przy
wyrokowaniu, a
zatem to właśnie
stopień
społecznej
szkodliwości
czynu ma zatem
kształtować
orzeczenie o
karze. Powyżej
wyczerpująco
omówiono już
zarówno
okoliczności
łagodzące
występujące
wobec
oskarżonego P.
S. (1), jak i te
które,

o których mowa
w art.115 § 2 kk.
Wina rzecz jasna
także podlega
stopniowaniu.

Oczywistym jest,
że jest ustalenie
przez stopnia
winy sprawcy
w kontekście
wymiaru kary
nie jest jednak
wyliczeniem
matematycznym
(vide: wyrok
Sądu

Apelacyjnego w
K. (1) z (...)
(...)). Powinien
on zostać
oznaczony w
skali:

nieznaczny,
znaczny, bardzo
znaczny.

Wyliczenie to
jest
odpowiednim
kryterium do
wymierzenia
sprawiedliwej
kary (vide:
wyrok Sądu
Apelacyjnego w
K. (1) z (...)).

W orzecznictwie
podnosi się
nadto, że
ustalając stopień
winy sprawcy,
sąd jest
zobligowany
uwzględnić
przesłanki
zarzucalności,
jak stosunek
sprawcy do
popelnionego
czynu, czyli musi
dokonać oceny

jego zamiaru i
motywu,
którymi się
kierował, oraz
sposobu
działania (wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
G.
z (...)).
W ocenie tych
okoliczności sąd
musi mieć na
względzie, czy
sprawca,
dokonując
zarzucanego mu
czynu, miał
możliwość
rozpoznania
faktycznego
i społecznego
znaczenia czynu,
biorąc pod
uwagę poziom
jego rozwoju
intelektualnego,
emocjonalnego i
społecznego,
stan wiedzy,
doświadczenia,
zdolności
odbioru
bodźców
i informacji
oraz ich analizy.
Stopień winy
sprawcy jest
zatem tym
większy, im
bardziej
oskarżony miał
wpływ na
decyzję o
przestępstwie
(vide:
analogicznie np.
wyrok Sądu
Apelacyjnego

w W. z (...). W świetle powyższych rozważań zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że stopień winy P. S. (1) jest wysoki. Powyżej wskazywano na bezpośredni zamiar z jakim działał oraz motywację (chęć zysku), którą się kierował. Konstruując orzeczenie o karze Sąd Apelacyjny nie mógł jednak pominąć także przesłanek wpływających na zaostrzenie represji karnej wobec ww. Uwaga ta odnosi się z pewnością do dominującej roli oskarżonego w przestępstwie, co uniemożliwia orzeczenie kary na poziomie analogicznym do K. O. (3). Należy pamiętać, że to P. S. (1) był jego pomysłodawcą. To on zaplanował przedmiotowe przestępstwo i zwerbował do niego młodszego (wręcz młodocianego) współsprawcę.

Nie był więc to czyn spontaniczny i przypadkowy. Oskarżony poczynił na ww. okoliczność stosowne uzgodnienia i przygotowania (np. zaopatrzył się w kominiarkę). O skali demoralizacji oskarżonego świadczy fakt, że nie wahał się zaatakować swojego dobrego kolegi oraz jego niemal (...) letniej babci. Nie miał też skrupułów by kneblować oraz dodatkowo skrepować plastikowymi opaskami zaciskowymi starszą osobę by wymusić jej uległość w czasie rozboju. Sąd meriti słusznie wskazywał, że były to środki wręcz nieadekwatne do sytuacji i potrzeb. W sposób całkowicie zbędny ponadmiernie naraził pokrzywdzoną na dodatkową traumę. Powyżej

już wykazano,
że nie tylko
pozbawił ww.
własności,
spowodował
określone
obrażenia
fizyczne ale i
pozbawił
poczucia
bezpieczeństwa
na starość. Przy
ocenie
zachowania tego
oskarżonego nie
można też
pomijać jego
zachowania już
po przestępstwie
w postaci
wiadomości
przesłanej K. K.
(4) (vide:
k.119).
Wszystkie
okoliczności,
które wyliczono
powyżej
doprowadziły
Sąd Apelacyjny
do wymierzenia
oskarżonemu
kary złagodzonej
w wymiarze 2
lat i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności (pkt
2 wyroku z dnia
(...)).
Oczekiwania
apelującej
dalszego
łagodzenia kary
aż do postaci
umożliwiającej
ewentualne
skorzystanie z
systemu dozoru
elektronicznego
(s.59 apelacji)

nie są przekonywujące i nie zasługują na akceptację.		
Wniosek		
<p>Apelacja obrońcy oskarżonego K. O. (1) :</p> <p>1. obniżenie kary pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy,</p> <p>2. obniżenie środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych do kwoty 2.000 zł; na rzecz każdego z nich.</p> <p>Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. (1) :</p> <p>- o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej kwalifikacji i prawnej czynu zabronionego przez przyjęcie kwalifikacji prawnej z art.280§1 kodeksu karnego,</p> <p>- o zmianę podstawy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

prawnej wyroku
poprzez
zastosowanie
art.60 § 2
kodeksu karnego
i wymierzenie
przez to
oskarżonemu
kary w ramach
instytucji
nadzwyczajnego
złagodzenia
kary, albowiem
przyjęta przez
Sąd I instancji
kwalifikacja
prawna i
podstawa
prawna
orzeczenia
implikuje stan
niezgodny z
dyrektywami
wymiaru kary,
a także stan
rażącej
niewspółmierności
kary Nawet
jednak, jeśli
Sąd II instancji
uzna, iż P.
S. (1) dopuścił
się przestępstwa
rozboju w trybie
kwalifikowanym,
to i tak z uwagi
na okoliczności
sprawy oraz
pozytywną
prognozę
kryminologiczną
Sąd Odwoławczy
winien
zastosować
nadzwyczajne
złagodzenie
kary.

Zwięźle o
powodach
uznania wniosku
za zasadny,
częściowo
zasadny albo
niezasadny.

**Apelacja
obrońcy
oskarżonego
K. O. (1) :**

Negatywne
rozstrzygnięcie
w tym zakresie
jest wynikiem
braku
skutecznych
zarzutów
apelacji
i okoliczności
podlegających
uwzględnieniu z
urzędu.

**Apelacja
obrońcy
oskarżonego
P. S. (1) :**

Brak
skutecznych
zarzutów
apelacji w
zakresie
wniosku
zmierzającego
do zmiany
kwalifikacji
prawnej czynu
oskarżonego. Z
kolei zasadny
okazał się
wniosek o
zastosowanie
art.60 § 2 kk
i wymierzenie
kary

nadzwyczajnie złagodzonej na tej podstawie. Podniesione argumenty nie doprowadziły jednak do ukształtowania kary w tak łagodnej postaci jak oczekiwała obrońca.

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1.

Zwięźle o
powodach
uwzględnienia
okoliczności

5.
**ZSTRZYGNIĘCIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

0.15.1.
**Utrzymanie w
mocy wyroku
sądu
pierwszej
instancji**

0.11.

Przedmiot
utrzymania w
mocy

**Apelacja
obrońcy**

oskarżonego
K. O. (1) :

o.1Pkt 3-5, 7-8
wyroku Sądu
Okręgowego
w zakresie
dot.
oskarżonego
K. O. (3).

Apelacja
obrońcy
oskarżonego
P. S. (1) :

Pkt 1-2, 5-6,
8 wyroku Sądu
Okręgowego w
zakresie dot.
oskarżonego P.
S. (1)
z wyjątkiem
orzeczenia o
karze w pkt 1.

Zwiężle o
powodach
utrzymania w
mocy

Apelacja
obrońcy
oskarżonego
K. O. (1) :

Utrzymanie w
tym zakresie
wyroku jest
wynikiem braku
skutecznych
zarzutów
apelacji ww.
oskarżonego i
okoliczności
podlegających
uwzględnieniu z
urzędu.

<p>Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. (1) :</p> <p>W zakresie w jakim utrzymano w mocy zaskarżony wyrok brak było zasadnych zarzutów apelacji oraz okoliczności, które sąd odwoławczy winien uwzględnić z urzędu.</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>0.0.1Zmieniono zaskarżony wyrok w pkt 1, w ten sposób, że na podstawie art.60 § 2 i 6 pkt 2 kk obniżono wymierzoną oskarżonemu P. S. (1) karę pozbawienia wolności do 2 lat i 6 miesięcy.</p>		

Zwięzłe powodach zmiany	o		
Zmiana wyroku we wskazanej powyżej części (pkt 1) jest wynikiem częściowego uwzględnienia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P. S. (1).			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		

3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
1.	Na podstawie art.105 § 1 i 2 kpk sprostowano oczywistą		

	<p>omyłkę pisarską w pkt 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce art.60 § 1 i 5 pkt 2 kk przyjęto art.60 § 1 i 6 pkt 2 kk.</p> <p>Na podstawie art.423 § 1a kpk w zw. z art.458 kpk niniejsze uzasadnienie sporządzono w zakresie dot. apelacji obrońców obu oskarżonych, albowiem prokurator nie złożył wniosku o uzasadnienie.</p>	
<p>6. Koszty Procesu</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>4. 5. 6.</p>	<p>Na podstawie art.616 § 1 pkt 2 kpk, art.627 kpk, art.633 kpk w zw. z art.634 kpk, art.635 kpk w zw. z § 1, § 11 ust.2 pkt 5 i ust.7, § 15, § 16, § 17 pkt 2, § 18 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w</p>	

sprawie opłat
za czynności
adwokackie
(Dz.U. 2015,
poz.1800 z
późn.zm.)
zasądzono
solidarnie od
obu oskarżonych
na rzecz B. B. (1)
i M. C. (1) kwoty
po 1.000 zł;
z tytułu zwrotu
kosztów
zastępstwa
adwokackiego
w postępowaniu
odwoławczym.

O **kosztach**
obrony z
urzędu za
postępowanie
odwoławcze Sąd
Apelacyjny
orzekł na
podstawie art.29
ust.2 ustawy z
dnia 26 maja
1982r. prawo o
adwokaturze (tj.
Dz.U. Nr 16, poz.
124 z późn.zm.)
i § 1, § 2 pkt 1
i 2, § 4 ust.1-3,
§ 17 ust.2 pkt 5
rozporządzenia
Ministra
Sprawiedliwości
z dnia
3.10.2016r. w
sprawie
ponoszenia
przez Skarb
Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
adwokata z

urzędu (tj. Dz.U.
z 2019, poz. 18).
Z tego też tytułu
sąd zasądził na
rzecz adw. K. W.
kwotę 738 zł;
(w tym 23 %
podatek VAT).

O **kosztach
postępowania
odwoławczego**

Sąd Apelacyjny
orzekł na
podstawie
art.634 kpk,
art.627 kpk,
art.636 § 1 kpk,
art.633 kpk oraz
art.8, art.1, art.2
ust.1 pkt 4 i
5, art.10 ust.1
ustawy z dnia
23.06.1973r. o
opłatach w
sprawach
karnych
(tj. Dz.U.
z 1983r. Nr
49, poz.223
z późn.zm.).
Na koszty te
składają się
wyłożone przez
Skarb Państwa
wydatki w
postaci: kosztów
obrony z urzędu
(tylko oskarżony
K. O.) i ryczałtu
za doręczenia
(po 1/2 części)
oraz opłata za
drugą instancję.

7. **PODPIS**

P. M. (1) P. G. M.
Ś.